

Sygn. akt III UK 261/15

POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania B. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o emeryturę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 4 sierpnia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 r. oddalił apelację B.K., wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 grudnia 2014 r.

Postępowanie w sprawie zostało zainicjowane przez ubezpieczonego, a dotyczyło prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Sądy obu instancji zgodnie ustaliły, że ubezpieczony legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. stażem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 24 lat, 11 miesięcy i 21 dni, a stażem pracy w szczególnych warunkach wynoszącym 12 lat, 10 miesięcy i 15 dni. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przyjęto, że wnioskodawca w trakcie zatrudnienia u swojego brata w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym „A.” s.c. w J. przebywał na urlopie bezpłatnym w okresie od 1 do 30 czerwca 1993 roku oraz od 1 do 28 lutego 1997 roku. W rezultacie okresu od 1 lutego do 28 lutego 1997 roku Sąd Apelacyjny nie zaliczył wnioskodawcy do

stażu ubezpieczeniowego. Ponadto Sąd uznał, iż wnioskodawca nie wykazał, że był zatrudniony w warunkach szczególnych co najmniej 15 lat. W tym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko, że w okresie od 4 listopada 1985 roku do 30 września 1990 roku oraz od 1 grudnia 1990 roku do 31 lipca 1991 roku w Zakładzie Elektroinstalacyjnym swojego brata M. K. wnioskodawca nie wykonywał pracy w rozumieniu przepisu zawartego w wykazie A, dziale II, załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W obrębie tej kwalifikacji nie mieszczą się bowiem czynności wykonywane przez elektromontera i kierownika do spraw zbytu. Nadto wskazano, że w tym okresie skarżący podlegał ubezpieczeniu jako osoba współpracująca.

Rozstrzygnięcie Sadu drugiej instancji zaskarżył wnioskodawca. Zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- art. 174 kodeksu pracy polegające na nieuzasadnionym przyjęciu iż udzielenie urlopu bezpłatnego pracownikowi bez pisemnego jego wniosku (brak podpisu pracownika na deklaracji rozliczeniowej z lutego 1997 r.) z samej inicjatywy pracodawcy nie jest bezskuteczne;

- art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin przez błędne przyjęcie że samo ubezpieczenie skarżącego jako osoby współpracującej (w brata firmie A.) wyklucza by uznać taką osobę za pracownika, a w konsekwencji by zaliczyć w/w czas świadczenia pracy jako pracy w szczególnych warunkach;

- art. 6 k.c. przez błędne ustalenie że wnioskodawca nie udowodnił że urlop bezpłatny w lutym 1997 r., uwidoczniiony na deklaracji rozliczeniowej za w/w okres, nigdy nie miał miejsca.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ubezpieczony wskazał na potrzebę wykładni pojęcia zawartego w wykazie A, dziale II, a określonego zwrotem „prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”. W jego ocenie skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona, gdyż zachodzi konieczność usunięcia z obrotu prawnego

orzeczenia oczywiście wadliwego, naruszającego w rażący sposób w/w przepisy prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postulat ubezpieczonego o przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania nie może zostać zrealizowany.

Skarga kasacyjna służy, z jednej strony, do ujednolicenia orzecznictwa, przez wyjaśnianie skomplikowanych zagadnień prawnych oraz dokonywanie wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości – w tym przejawia się aspekt abstrakcyjny tego środka zaskarżenia, z drugiej jednak strony, powinna być osadzona w stanie faktycznym i prawnym miarodajnym dla konkretnego sporu. Oba czynniki muszą zbiec się w podstawach przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Oznacza to, że nie dochodzi do wyczerpania dyspozycji tego przepisu, jeśli interpretacja przepisu oderwana jest od ustaleń faktycznych sprawy. Spojrzenie z tego punktu widzenia, zmusza do podkreślenia, sądy powszechne odmówiły uznania spornego okresu jako pracy w szczególnych warunkach, gdyż wnioskodawca nie miał statusu pracownika. Skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów naruszenia przepisów postępowania, co jest jednoznaczne z przyjęciem tego ustalenia jako miarodajnego dla rozstrzygnięcia. Znaczy to tyle, że bez względu na sposób wykładni działu II, załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wniosek skarżącego o uchylenie wyroku Sadu drugiej instancji nie może zostać zrealizowany. Inaczej rzecz ujmując, abstrakcyjna interpretacja tekstu prawnego oderwana została od uwarunkowania rozpoznawanej sprawy.

Niezależnie od powyższego trzeba stwierdzić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. ma miejsce tylko wówczas, gdy wykładnia przepisu budzi poważne wątpliwości albo rozbieżności w orzecznictwie. Tymczasem kwestia poruszona przez ubezpieczonego znalazła wyraz w licznych orzeczeniach. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał zagadnienie prawne podnoszone przez wnioskodawcę. Wyinterpretowano zasadę, zgodnie z którą w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia,

wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości w oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638 a także z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014, nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

W orzecznictwie wskazano też, że powyższa reguła doznaje ograniczeń. W wyroku z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383, Sąd Najwyższy uznał, że za wykonaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (por. także wyroki z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, Lex nr 1458817; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093).

Po nakreśleniu linii orzeczniczej, wskazującej na branżowo-stanowiskowy charakter wykazu A, a jednocześnie dopuszczającej wyjątki od tego spojrzenia, jasne stają się różnice argumentacyjne, na które powołuje się wnioskodawca.

W formule tej mieści się stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13 (LEX nr 1466626), zgodnie z którym energetyka, to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest więc uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki” (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067 i z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14, LEX nr 1771086).

Z powyższym zapatrywaniem nie kłóci się też stanowisko, wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I UK 279/14, LEX nr 1678957, w którym dopuszczono możliwość uznania za pracę w szczególnych warunkach czynności wykonywane w innym dziale przemysłu niż w energetyce, jednakże pod warunkiem, że ubezpieczony, pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu energetycznego, w ramach którego to działu tego rodzaju prace elektromonterskie zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Orzeczenia, na które powołuje się ubezpieczony w skardze kasacyjnej, mające odzwierciedlać rozbieżności, wpisują się w przedstawiony model orzeczniczy. Oznacza to, że nie ziściły się warunki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Również druga z przywołanych podstaw przedsądu nie jest skuteczna. Kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawczyni, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolę Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia.

Mając na uwadze wskazane wymagania, a jednocześnie pamiętając o miarodajnych ustaleniach faktycznych sprawy, których wnioskodawca nie próbuje nawet podważać, nie sposób uznać, że podstawy skargi kasacyjnej są oczywiście uzasadnione.

Dlatego Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.